



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1686)

131. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 16 marca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 78. posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Żenkiewicz)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Witam jedyne gościa komisji, pana senatora Lipowskiego.

Proszę państwa, procedować będziemy nad poprawkami do ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej. Proponowałbym następujący tryb postępowania. Ponieważ poprawki przyjęte przez komisję były przedmiotem szczegółowej dyskusji na posiedzeniu komisji, to proponuję, żeby je przyjąć w jednym głosowaniu. Czy nie ma kolizji?

(Głos z sali: Jest kolizja.)

Jest kolizja? W którym miejscu?

(Głos z sali: W piętnastej poprawce.)

(Głos z sali: W dziewiątej.)

Dziewiąta, tak? I która?

(Głos z sali: Piętnasta.)

(Głos z sali: Wyklucza szesnastą.)

Dziewiąta. Zaraz. Szesnasta? Aha, tu jest, dobrze. Dziewiąta, szesnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia. No, dobrze, proszę państwa, czyli z tego bloku wyłączamy te cztery poprawki. A zatem, jeżeli nie ma głosów sprzeciwu, to poddaję pod głosowanie poprawkę pierwszą, poprawkę trzecią, poprawkę czwartą, poprawkę piątą, poprawkę szóstą, poprawkę siódmą, poprawkę trzynastą i poprawkę dwudziestą dziewiątą. To są poprawki komisji, które nie kolidują z pozostałymi poprawkami zgłoszonymi w debacie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek, zechce podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w trakcie debaty senackiej plus poprawek senackich, które nie zostały wyłączone.

Poprawka druga. Nie ma strony rządowej, w związku z tym nie będziemy mogli wysłuchać stanowiska pana ministra. Będziemy podejmowali decyzje bez jego udziału do czasu, kiedy przyjdzie.

Proszę bardzo panią mecenas o interpretację.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka pana senatora Jurgiela zmierza do tego, żeby na wszystkich szczeblach w jednostkach samorządu terytorialnego rady sportu były powoływane na takich samych zasadach. Czyli znosi ten wyjątek, który dotyczył funkcjonowania rad sportu na szczeblu wojewódzkim.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jakie są uwagi do tej poprawki?

Senator Franciszek Bachleđa-Księdźularz:

Można by tę poprawkę uznać za słuszną, ale ja jestem bardzo ciekaw opinii strony rządowej, jak oni to widzą, dlaczego tak ma być.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

To w takim razie mamy przerwać procedowanie i czekać na przedstawicieli rządu?

(Głos z sali: Nie. Zostawmy tę na razie.)

Proszę bardzo, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Ja proponuję zająć takie stanowisko, jakie będziemy uważać za słusne i normalnie głosować. Nie będziemy czekać na rząd. Przecież jeszcze mamy obrady plenarne, na których będzie głosowanie i w razie czego będzie można skonsultować ostateczną decyzję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Dobrze.

Czyli, Panie Senatorze Sprawozdawco, pan uważa, że jest to poprawka zasadna, tak?

Senator Franciszek Bachleđa-Księdźularz:

Po prostu chciałbym usłyszeć uzasadnienie rządu.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: No tak, ale teraz nie usłyszymy, bo fizycznie nie ma nikogo.)

Ten automatyzm między radą gminną, powiatową a wojewódzką jest niby słuszny, tylko że z drugiej strony wiadomo, iż na szczeblu wojewódzkim trochę inaczej rozkładają się kompetencje i kto inny to reprezentuje.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: To jest inny poziom po prostu.)

Senator Marian Żenkiewicz:

Czyli pan senator Zbyszko Piwoński uważa, że należałoby to odrzucić. Dobrze. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, zechce podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu – poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki ósmej.

Proszę bardzo, pani mecenas zechce nas poinformować o tej poprawce. Jest na sali przedstawiciel wnioskodawców pan senator Grzegorz Lipowski i też będzie się mógł do tego ustosunkować.

Proszę bardzo.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

To jest poprawka, która formułuje obowiązek polegający na tym, że zajęcia w określonych dyscyplinach sportu, mianowicie w alpinizmie, w narciarstwie zjazdowym, w pletwonurkowaniu, snowboardzie, żeglarstwie oraz w żeglarstwie motorowodnym, będą mogły być prowadzone tylko przez osoby, które posiadają kwalifikacje instruktora właściwego polskiego związku sportowego.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Sekundeczkę, sekundeczkę. Art. 1 pkt 20, tak? Jeszcze sprawdzę. Czyli zmieniamy brzmienie art. 1 pkt 20 lit. a, tak?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Tak, na nowe brzmienie.)

Na nowe brzmienie. Dotychczasowe brzmienie jest takie: „Zorganizowane zajęcia w zakresie sportu i rekreacji ruchowej mogą prowadzić także osoby posiadające kwalifikacje instruktora i trenera”. Państwo proponujecie brzmienie: „Zajęcia zorganizowane w sportach – i tu wymieniacie jakich – mogą prowadzić osoby posiadające kwalifikacje instruktora właściwego polskiego związku sportowego”. Rozumiem, że jest to dość istotna różnica w zapisie, dlatego że w waszej poprawce ogranicza się możliwość prowadzenia zajęć w tych sportach tylko do instruktorów powoływanych przez te związki, natomiast nie dopuszcza się innego rozwiązania, na przykład absolwentów wyższych szkół, Akademii Wychowania Fizycznego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jasne. Ja rozumiem, że poprawka państwa zawęży w sposób istotny, przynajmniej w tych sportach przez was wymienionych, możliwości prowadzenia zajęć w zakresie sportu i rekreacji ruchowej. Tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Grzegorz Lipowski: Można?)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Lipowski:

Nie, nie. Tu absolutnie na pewno wnioskodawcy nie mieli na myśli zawężenia. Tu może brakuje jednego słowa – i można by było wprowadzić autopoprawkę – „mogą też prowadzić osoby posiadające kwalifikacje instruktora właściwego polskiego związku sportowego”. Dlatego że to zostało rozporządzeniem cofnięte i dziesięć tysięcy ludzi, którzy mają te uprawnienia... Bo skąd się weźmie tyle ludzi po AWF? Oni tylko gdzieś w porządnym, dużym klubach są zaangażowani, a nie w takich mniejszych klubikach. Czyli „mogą też prowadzić osoby itd.”

(*Głos z sali:* „Mogą także”.)

„Mogą także”.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Ale, Panie Senatorze, niech pan zwróci uwagę na to, że w waszej propozycji wypadło słowo „trenera”, czyli osoba, która ma kwalifikacje trenera, a która nie posiada certyfikatu tych związków, nie może prowadzić zajęć. Bo tu jest to zapisane w sposób taki, no, rygorystyczny.

Senator Grzegorz Lipowski:

Instruktora i trenera, niech to wszystko zostaje, tylko żeby mogły prowadzić osoby, które mają kwalifikacje instruktora właściwego związku sportowego.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Czyli „mogą prowadzić również osoby”, tak?

(*Senator Grzegorz Lipowski:* Tak.)

Senator Zbigniew Kruszewski:

Ale, Panie Przewodniczący, ten zapis w obecnym brzmieniu tego nie wyklucza. Mówi on tak: „Zorganizowane zajęcia w zakresie sportu i rekreacji ruchowej mogą prowadzić także osoby posiadające kwalifikacje instruktora i trenera”. Nie jest określone, kto nadał tytuł instruktora, kto nadał tytuł trenera. Nadaje związek, organizacja, inna uczelnia.

(*Senator Grzegorz Lipowski:* Nie, nie, nie.)

Nie jest określone kto. A więc oni sobie chcą zawęzić.

Senator Grzegorz Lipowski:

Nie, pani minister Łybacka, jak jej dawali do podpisu, to instruktorów, inżynierów, wykładowców pozbawiła praw...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali:* Musi być zapisane, kogo. Czyli polski związek. Bo jeśli tego nie określimy, to będzie mogła to każda instytucja wydawać.)

(*Senator Zbigniew Kruszewski:* Ale w dzisiejszym zapisie jest szeroko, szerzej niż tu się proponuje.)

(Głos z sali: Oczywiście.)

(Głos z sali: To jest lepsze.)

(Głos z sali: To jest sprawa trenera. Bo tu jest zawężone do instruktora.)

(Senator Zbigniew Kruszewski: Ale nie precyzuje, kto mu nadał uprawnienia instruktora. Ma mieć uprawnienia instruktora.)

Instruktora, trenera, a także osoby posiadające kwalifikacje instruktora właściwego polskiego związku sportowego.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Ale jak tam jest słowo „instruktora” i nie jest sprecyzowane jakiego, no to jest szerzej.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Przepraszam bardzo, czy można tę dyskusję uporządkować?

Proszę pani, czy zapis proponowany w rozwiązaniu rządowym zawiera to, czego żądają wnioskodawcy?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

W moim przekonaniu tak.

(Głos z sali: Tak.)

Wydaje się, że tak. Dlatego, że jest tu mowa ogólnie o osobach, które posiadają kwalifikacje instruktora.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: I trenera.)

I trenera. I w przypadku tych dwóch profesji nie ma wskazania, kto te kwalifikacje nadawał.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Rozumiem. Jasne.)

I to jest bardziej pojemne niż tylko kwalifikacje.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Tak. Jest bardziej pojemne, bo ja rozumiem, Panie Senatorze, że jakkolwiek byśmy patrzyli, z waszego zapisu wynika, że w tych konkretnych sportach wykluczacie trenerów i chcecie, żeby zajęcia mogli prowadzić tylko instruktorzy powoływani przez dane związki. Taki jest ten zapis.

(Głos z sali: Tak jest.)

A więc inaczej tego interpretować nie można. A w przedłożeniu rządowym są słowa „posiadające kwalifikacje instruktora”. Nie są wymienione dyscypliny. A zatem wchodzi w te dyscypliny również alpinizm i te pozostałe, o których państwo piszecie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. Jak słusznie pan sekretarz podpowiada, nawet być może te, których jeszcze nie ma, a które powstaną.

(Senator Grzegorz Lipowski: Czy takie pismo skierowane do ministra w kwietniu zeszłego roku o uporządkowaniu tej sprawy dla tych związków, o zmianie rozporządzenia... Czy jeżeli będzie taki zapis to...)

(Głos z sali: Rozporządzenie ma niższą rangę.)

Jasne. Panie Senatorze, ja nie wiem, jak głęboko pan to analizował, ale z dyskusji, jak pan widzi, wynika jednoznacznie, że jest to działanie ze strony tych związków, które w moim przekonaniu pragną uzyskać wyłączność na prowadzenie tych zajęć przez swoich instruktorów, z czym, muszę powiedzieć, zgodzić się nie mogę.

(*Senator Grzegorz Lipowski:* Nie, tak to ja bym też się z tym nie zgadzał, oczywiście.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze. Czy są jeszcze inne wnioski w tej sprawie?

Skoro nie ma, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za poprawką panów senatorów Lipowskiego i Pietrzaka, zechce podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciw? (10)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Wszystkie głosy, Panie Senatorze, przeciw. Niestety, pańska poprawka została przez komisję odrzucona. I chyba teraz, po dyskusji, pan sam jest przekonany, że słusznie.

Przechodzimy do poprawki dziewiątej, która wyklucza wprowadzenie poprawki dziesiątej. Przypominam, że poprawka dziesiąta jest poprawką Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. W związku z tym zapytuję: czy są pytania w tej sprawie?

Skoro nie ma, to poddaję ją pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki dziewiątej, zechce podnieść rękę. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka została jednogłośnie przyjęta.

Tym samym poprawka dziesiąta jest nieaktualna. Przechodzimy do poprawek jedenastej i dwiętnastej, nad którymi należy głosować łącznie. Są to poprawki pana senatora Zbyszko Piwońskiego.

Panie Senatorze, ponieważ one nie były przedmiotem dyskusji komisji, to poproszę, żeby pan zechciał je króciutko uzasadnić, a później poproszą panią mecenas o zabranie głosu.

Senator Zbyszko Piwoński:

Przede wszystkim chciałbym przeprosić, że jako członek komisji wcześniej z nimi nie wystąpiłem, ale po prostu już po posiedzeniu komisji zostałem przez grupę instruktorów harcerskich może nie tyle namówiony, co zainteresowany, żeby jednak podjąć ten temat. Jest to jedna z nielicznych organizacji zajmująca się wychowaniem morskim dzieci i młodzieży.

Wszystkie moje poprawki dotyczą tego samego problemu. Poprawki jedenasta i dwiętnasta zmierzają do tego, żeby do kategorii łodzi, które nie są objęte tymi rygorami, włączyć łodzi o długości do 7 m 50 cm. Ten temat był podejmowany dzisiaj w czasie dyskusji w trakcie obrad Senatu. To jest wzięte z praktyki, że występują tego typu łodzi służące właśnie do rekreacji, wypoczynku, szkolenia, a przyjęcie tego zapisu bez poprawek sprawiłoby, że zostałyby zakwalifikowane do grupy statków.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Dziękuję bardzo.

Pani Mecenas, rozumiem, że nie ma żadnej kolizji prawnej.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Tak, ja mogę tylko potwierdzić to, co powiedział pan senator Piwoński jako wnioskodawca.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Czy są jakieś pytania w tej sprawie?
Proszę bardzo, pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Ja, niestety, w żeglarstwie siedząc, mam odmienne zdanie, bowiem łódź dla młodzieży i harcerstwa to jest „Optymist” i mieści się w tej kategorii do 5 m, a każda większa łódź stwarza niebezpieczeństwo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

W pytaniach do sprawozdawcy przewijały się te zarzuty i pytania, skąd te ponad 5 m, że takie łodzie nie są tu używane. I to jest moje pytanie: czy rzeczywiście? I dziękuję panu senatorowi Lipowskiemu za to, że uzupełnił tę informację.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze Piwoński, czy może nas pan wybawić z wątpliwości, którą zasiał w naszych duszach pan senator Lipowski, mówiąc...

(Senator Zbyszko Piwoński: Zastrzegam na wstępie, że polegam w tym miejscu na...)

...że włączenie tu łodzi o długości do 7 m stwarza pewnego rodzaju niebezpieczeństwo dla pływających, tak?

Senator Grzegorz Lipowski:

Dla pływających. Bo 7 m to jest kabinowa czteroosobowa „Omega” o powierzchni żagla 25 m². To już jest łódź, na której się ludzie topią.

(Głos z sali: A na pięciometrowej się nie topią?)

Jak ktoś będzie się upierał, to się utopi. Ale mówię, że bezpieczne są łódki małe.

Senator Zbyszko Piwoński:

Co do argumentu, o którym mówi senator Lipowski, to polegam na opinii ludzi, którzy prowadzą szkolenia, instruktorów harcerskich wychowania morskiego i tylko

tyle mogę na ten temat powiedzieć. Ja z pełnym zaufaniem odnoszę się do tej opinii, której wysłuchałem.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne.

Panie Senatorze, czy pan jest przekonany, że szkolenia prowadzone są na łodziach o długości 7 m 50 cm, tych dużych?

(Senator Zbyszko Piwoński: Tak. I polegam na tym.)

Dobrze. Czy są jeszcze pytania w tej sprawie?

Skoro pytań nie ma, to zapytuję: kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki pana senatora Zbyszka Piwońskiego? (5)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Poprawka jedenasta i poprawka dwiętnasta, Panie Senatorze, zostały przyjęte, aczkolwiek z pewnymi wątpliwościami. Miejmy nadzieję, że nie spowoduje to...

Przechodzimy do poprawki dwunastej senatora Lipowskiego i senatora Pietrzaka, którzy wyraźnie zwiększają środki finansowe wymienione w art. 1 pkt 23 w art. 53a ust. 4.

Panie Senatorze Lipowski, czy może pan nam to objaśnić?

Senator Grzegorz Lipowski:

Już mówię. Jeżeli chodzi o podniesienie opłaty za egzamin na uprawnienia kapitana morskiego czy sternika jachtowego morskiego z 500 zł na 800 zł, to koszty czarteru, sprzętu i komisji egzaminacyjnej mieszczą się w kwocie właśnie blisko 800 zł. W skali kraju takie egzaminy zdaje kilkadziesiąt osób rocznie.

Jeżeli chodzi o lit. b, to tak samo, to jest kwota, którą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. I ona się w tych granicach do tej pory kształtowała.

I opowiadanie pana senatora Romaszewskiego, że to są prywatne związki, to jest nieporozumienie. Nie ma prywatnych związków ani żeglarskich, ani alpinistycznych. To są zarejestrowane związki dla sześćdziesięciu pięciu innych dyscyplin.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Dziękuję, Panie Senatorze. Ja tylko pragnę jeszcze, żeby się uspokoić samemu wewnątrz, zapytać pana: rozumiem, że chodzi tu o opłaty egzaminacyjne?

(Senator Grzegorz Lipowski: Tak.)

Na uzyskanie stopnia jakiego?

(Senator Grzegorz Lipowski: Stopnia sternika jachtowego morskiego i śródlądowego.)

Czy to uzyskanie stopnia sternika jachtowego upoważnia osobę uzyskującą ten stopień do zarobkowania?

(Senator Grzegorz Lipowski: Nie. Nie.)

Czyli on tych uprawnień nie może wykorzystać do tego, żeby prowadzić na przykład kursy za pieniądze?

(Senator Grzegorz Lipowski: Nie. To jest zupełnie co innego.)

Aha. To jest tylko dla niego patent.

Senator Grzegorz Lipowski:

To jest dla niego patent. On może wyczarterować jacht na Adriatyku i zabrać sześć osób i on za nie odpowiada i wszystkich rozliczeń za czarter on dokonuje, on ubezpiecza i bierze za wszystko odpowiedzialność.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Czyli jest to uprawnienie do samodzielnego prowadzenia jachtu, tak?)

Tak jest.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Ile takich uprawnień, pan mówił, jest wydawanych rocznie?)

Niewiele. W opinii jest podane kilkadziesiąt rocznie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Kilkadziesiąt rocznie. Dobrze.

Czy są jakieś pytania?

(Głos z sali: Ja uważam, że to jest...)

Przepraszam. Pierwszy pan senator Bachleda, potem pani senator Stradomska.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie. Jeszcze przed posiedzeniem komisji, nim zaczęliśmy, siedziałem obok pana z ministerstwa i zapytałem go o te stawki. Powiedział mi, że one w zasadzie bardzo ładnie pokrywają wszystkie koszty przeprowadzania tych właśnie egzaminów itd.

(Senator Zbigniew Kruszewski: To za sam egzamin jest.)

Egzamin plus dokument. A kursy to jest inna sprawa.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Stradomska, później pan senator Bułka.

Senator Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Też chciałabym się odnieść do tych kwot. Ich podwyższenie spowoduje, że dużej części młodzieży naprawdę nie będzie na to stać. Koszt samego wydania dokumentu zostaje tu podwyższony z 50 zł do 250 zł, to jest ogromna różnica. Koszt samego patentu – przypuszczam, że w tym również patentu, który uprawnia praktycznie tylko do tego, żeby poruszać się jachtami tutaj, po tych wodach – to naprawdę będzie dla młodzieży bardzo duże obciążenie. A jeżeli chcemy, żeby ten sport się rozwijał wśród młodzieży... Uważam, że te kwoty, które są zapisane tutaj, w miarę odzwierciedlają rzeczywiste potrzeby.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Teraz pan senator Bułka.

Senator Władysław Bułka:

Ja chciałbym w pełni poprzeć wniosek pani senator. Również uważam, że to jest za drogo dla młodzieży.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos?

Senator Grzegorz Lipowski:

Czuję się w obowiązku jeszcze coś wyjaśnić. Proszę państwa, tu nie chodzi o wydawanie patentu dla młodzieży. To jest zupełnie co innego. To jest w przypadku egzaminu na sternika jachtowego, na uprawnienia do samodzielnego prowadzenia jachtu. I wydanie dokumentu uprawniającego po tym egzaminie to jest koszt 250 zł. To nie jest dla młodzieży. To jest dla wyjadaczy morskich.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Zaraz, zaraz, chwileczkę, powoli.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Przepraszam bardzo. To znaczy, że w opinii pana senatora te egzaminy na te uprawnienia zdają ludzie starsi i bogaci, tak?

(Senator Grzegorz Lipowski: Tak jest.)

Studenci nie zdają takich egzaminów.

(Senator Grzegorz Lipowski: Nie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz, zaraz, przepraszam. W opinii pana senatora tak.

Proszę bardzo, pani senator Stradomska.

Senator Alicja Stradomska:

Ja jeszcze chciałabym tu dopowiedzieć, że pkt 4 mówi o wysokości opłat o których mowa w ust. 3, a w ust. 3 mamy zapis dotyczący egzaminów stwierdzających posiadanie odpowiednich kwalifikacji niezbędnych do uprawiania żeglarstwa, w tym również są tu wymienione patenty. I jest tu jednoznacznie powiedziane, że egzaminy na uprawnienia do uprawiania żeglarstwa przeprowadza oraz stosowny dokument wydaje właściwy polski związek sportowy. Czyli to nie jest tak, że dotyczy to tylko łodzi o napędzie mechanicznym. Dotyczy to wszelkich kwalifikacji do uprawiania żeglarstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Dziękuję bardzo.
Pani mecenas.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę państwa senatorów na ust. 6 w art. 53a, gdzie jest mowa o tym, że minister w drodze rozporządzenia – i proszę spojrzeć na pkt 2 – określi wysokość opłat za przeprowadzanie egzaminu na poszczególne rodzaje stopni żeglarskich. Czyli tu jest jak gdyby zróżnicowanie dwóch egzaminów, dwóch sytuacji.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Tak. Dziękuję.

Chyba teraz mamy jasną sytuację.

Czy są jeszcze pytania?

Skoro nie ma, to przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki dwunastej zgłoszonej przez pana senatora Lipowskiego i pana senatora Pietrzaka zechce podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

1 senator wstrzymał się od głosu – poprawka została odrzucona.

(*Senator Grzegorz Lipowski:* Chciałbym wyjaśnić, że patenty wydaje Polski Związek Żeglarski, daje te wyższe uprawnienia...)

Panie Senatorze, już jesteśmy po głosowaniu.

Przechodzimy do poprawki czternastej. Jest to poprawka pana senatora Zbyszko Piwońskiego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, o informację o co tutaj w tej poprawce panu chodzi.

Senator Zbyszko Piwoński:

Jest to poprawka zmierzająca do tego, żeby jednak poszerzyć krąg młodzieży korzystającej z wychowania morskiego i obniżyć opłaty dla dzieci, młodzieży i studentów do dwudziestego szóstego roku życia o 50%.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne.

Proszę bardzo, jaka jest uwaga pani mecenas do tego?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Ta poprawka idzie dwutorowo, w związku z tym, o czym mówiłam wcześniej. Otóż przewiduje zarówno pięćdziesięcioprocentową obniżkę w przypadku egzaminu,

który będzie stwierdzał posiadanie odpowiednich kwalifikacji, jak i to, że minister wydając rozporządzenie dotyczące wysokości opłat za przeprowadzenie egzaminu na wyższe stopnie żeglarskie uwzględni tę pięćdziesięcioprocentową bonifikatę.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Rozumiem.

Czy są pytania w tej sprawie?

Skoro nie, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora Piwońskiego, zechce podnieść rękę. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Panie Senatorze, tym razem poprawka przyjęta została jednogłośnie.

Przechodzimy do poprawki piętnastej. Jest to poprawka pani senator Alicji Stradomskiej.

Proszę bardzo, pani senator zechce nam wyjaśnić o co chodzi.

Ja pragnę zwrócić państwa uwagę na to, że przyjęcie poprawki piętnastej wyklucza głosowanie nad poprawką szesnastą komisji i siedemnastą pana senatora Łęckiego. Jednocześnie zwracam uwagę na to, że pani senator znalazła się w niezręcznej sytuacji, albowiem głosowała za poprawką komisji, jak pamiętam, a przygotowała poprawkę, która ją wyklucza.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Zaraz powiem dlaczego. Ponieważ nie ma czegoś takiego jak normy europejskie, które wpisaliśmy w tej poprawce, to zgłosiłam tę poprawkę. Wpisane są tu polskie normy dotyczące płetwonurkowania, ponieważ w momencie implementacji one przechodzą jako nasze, więc nie możemy używać sformułowania o normach europejskich. A poza tym z tego, co było powiedziane na obradach, wynika, że w ogóle ma czegoś takiego, jak pojęcie norm europejskich, które wpisaliśmy. I stąd ta poprawka.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Pani Senator, krótko: czym merytorycznie pani poprawka różni się od poprawki komisji, którą przyjęliśmy wczoraj?

Senator Alicja Stradomska:

Merytorycznie różni się tym, że nie ma... Zaraz podam, tylko znajdę, moment... W art. 53 jest zapis, że system szkolenia powinien opierać się na stopniach wyszkolenia określonych w normach europejskich. Nie ma czegoś takiego. W mojej poprawce jest zapis, że system szkolenia powinien opierać się na stopniach wyszkolenia określonych w odpowiednich polskich normach, które będzie jeszcze musiał zatwierdzić minister.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Rozumiem. Czyli właściwie pani zmienia tylko ust. 4?

(Senator Alicja Stradomska: Tak. I tam jest jeszcze...)

Tylko ust. 4 pani zmienia?

(Senator Alicja Stradomska: Ust. 2 i 4.)

Aha, ust. 2 i 4.

Proszę bardzo panią mecenas o komentarz.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Panie Przewodniczący, tu jest właściwe odesłanie do polskich norm. Ja dzisiaj rano w trybie roboczym, niestety tylko telefonicznie, uzgadniałam treść tych poprawek z Polskim Komitetem Normalizacyjnym, który wydaje się być podmiotem najbardziej właściwym, żeby móc zweryfikować, jaki jest charakter prawny norm dotyczących płetwonurkowania. I w rozmowie telefonicznej pan dyrektor Szwajcar potwierdził, że nie ma czegoś takiego jak normy europejskie. Normy europejskie dopiero zaistnieją w momencie implementacji jako normy prawa krajowego: cypryjskie, polskie, niemieckie.

(Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Jasne. Rozumiem.)

Mogę gwoli wyjaśnienia powiedzieć, że ta poprawka wydaje się bardziej prawidłowa.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

A zatem dziękujemy pani senator za jej zgłoszenie i przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Jeszcze senator Łęcki.)

Aha, pan senator Łęcki. Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łęcki:

W zasadzie trzeba rozpatrywać wszystkie trzy poprawki. Moja poprawka jest bardzo zbliżona do poprawki pani senator i opuszcza w ogóle pojęcie polskich norm. Bo tak jak pani mecenas powiedziała, nie ma w tej chwili norm europejskich, ale nie ma również polskich norm w tej materii. Tak więc ustawa powołuje się na coś, czego nie ma. Ust. 2 w mojej poprawce jest bardzo zbieżny z poprawką pani senator, z wyjątkiem powołania się na normy. Meritum sprawy, bo ustawa powinna określać jednoznacznie meritum, jest zawarte w ust. 2: „Minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu określi, w drodze rozporządzenia” – co nie wyklucza, że jak będą normy, to będzie się on mógł w tym rozporządzeniu na nie powołać – „zasady bezpieczeństwa obowiązujące przy uprawianiu płetwonurkowania oraz kwalifikacje wymagane do uprawiania płetwonurkowania, sposób ich uzyskiwania i wynikające z nich uprawnienia, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia bezpieczeństwa osób uprawiających płetwonurkowanie”. Chodzi tu o kwalifikacje i bezpieczeństwo. I to jest w tym ustępie zawarte, bez odnoszenia się do aktów prawnych, które w tym momencie nie istnieją i na pewno nie będą istniały, gdy ustawa wejdzie w życie. Ktoś mógłby to potem nawet

zakwestionować mówiąc, że minister nie może wydać rozporządzenia, bo nie ma norm. W tym przypadku minister może wydać rozporządzenie, a najwyżej w przyszłości, uwzględniając normy, je zmienić. Ale to już jest sprawa ministra, nie ustawy.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.
Co pani mecenas na to?

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Jest mi przykro, że nie mogę Wysokiej Komisji przedstawić stanowiska Polskiego Komitetu Normalizacyjnego na piśmie. Ja dzisiaj te rozmowy prowadziłam w trybie roboczym i tak naprawdę prowadziłam je w zastępstwie przedstawiciela ministerstwa, który byłby upoważniony do reprezentowania ministerstwa w Senacie podczas prac nad tą ustawą. Przedstawiciel Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przedstawił mi taki stan prawny, że co prawda zostały opublikowane tylko angielskie pierwsze strony i tytuły, ale nie zmienia to faktu, że w momencie publikacji te normy stają się polskimi normami w rozumieniu polskiego prawa. I to jest pierwsza sprawa, jeżeli chodzi o to, o czym mówił pan senator Łęcki.

Druga sprawa dotyczy pewnych różnic, które jednak są między propozycją pana senatora a propozycją pani senator Stradomskiej i Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Mianowicie poprawki piętnasta i szesnasta określają w samej ustawie, jak będzie wyglądała droga do nabywania kwalifikacji, które są niezbędne do uprawiania pletwonurkowania. W przypadku poprawki pana senatora Łęckiego te kwestie zostały przeniesione do rozporządzenia. Czyli w jednym przypadku będą to przepisy rangi ustawowej, a w drugim przypadku rangi podustawowej. No i oczywiście to, o czym mówił pan senator, że w poprawce pana senatora nie ma odwołania do obowiązujących polskich norm w tym zakresie. To tyle, jeżeli chodzi o uzupełnienie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja rozumiem to tak, że ust. 4 w poprawce pani Stradomskiej wcale nie kolidowałby z faktem, gdyby takich norm nie było. Dlatego, że jeżeli norm takich nie będzie, to minister po prostu nie będzie ich brał pod uwagę przy wydawaniu rozporządzenia. A jeżeli te normy powstaną po jakimś czasie, to wtedy minister będzie zobowiązany wziąć je pod uwagę. W związku z tym, poprawka pani senator Stradomskiej wydaje się bardziej uniwersalna niż to, co proponuje pan senator Łęcki.

Czy mam rację, Pani Mecenas?

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Tak.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, odwrotnie. Nie, nie. Dobrze.

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, pan przewodniczący bardzo dobrze mówi.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Tak jest. Dobrze.

Proszę państwa, czy można przystąpić do głosowania?

(Głosy z sali: Tak.)

Najpierw głosujemy nad poprawką pani senator Alicji Stradomskiej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, zechce podnieść rękę. (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

(Senator Włodzimierz Łęcki: Czuję się urażony. Opuszczam salę.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Senatorze, żegnamy pana, ale naprawdę nie widzę powodu, żeby pan miał być urażony.

(Senator Włodzimierz Łęcki: Pan nie widzi, a ja widzę.) (Wesołość na sali)

Punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia, Panie Senatorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem) (Wesołość na sali)

Dobrze. Proszę państwa, rozumiem, że komisja własnymi rękoma wycofuje poprawkę szesnastą, tak? Bo one się wykluczają. Ale już nie dyskutujemy. Nie dyskutujemy również nad poprawką pana senatora Łęckiego.

Przechodzimy zatem do poprawki osiemnastej. Jest to poprawka pana senatora Romaszewskiego. Pana senatora nie ma, zatem proszę panią mecenas o wyjaśnienie nam, na czym ona polega.

(Głos z sali: Jest pięć poprawek.)

Tak. Blok poprawek pana senatora Romaszewskiego.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Można?)

Proszę bardzo.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska:

To jest cała grupa poprawek, która zmierza do tego, żeby w ogóle zrezygnować z obowiązku prowadzenia rejestru dla tych statków, które są używane wyłącznie do celów sportowych lub rekreacyjnych i tym samym zrezygnować z obowiązku przeprowadzania przeglądów technicznych takich statków. Te poprawki do tego właśnie zmierzają.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Czy są pytania w tej sprawie ze strony członków komisji? Czy jest komentarz ze strony członków komisji?

(Głos z sali: Ale by było.) (Wesołość na sali)

Ale by było. To wystarczy za komentarz.

Zatem przystępujemy do głosowania nad poprawkami: osiemnastą, dwudziestą drugą, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą i dwudziestą siódmą pana senatora Romaszewskiego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek, zechce podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciw? (9)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawki zostały odrzucone.

Przechodzimy w tej chwili do poprawki dwudziestej, pani senator Stradomskiej, która wyklucza poprawkę dwudziestą pierwszą, za którą również pani senator głosowała.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Miałam się dowiedzieć, czy Szwajcaria należy do EFTA i oczywiście dowiedziałam się, że należy. Ale wystąpił problem, bo nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć, czy przy takim zapisie rzeczywiście obejmiemy Szwajcarię. Dlaczego? Dlatego, że Szwajcaria należy do EFTA, ale nie należy do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W związku z tym, żeby po prostu wykluczyć możliwość, że ją ominiemy, zgłosiłam poprawkę, w której dodałam wyrazy: „lub w Szwajcarii”.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Proszę bardzo, Pani Mecenasa.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Faktycznie jest tak, że odpowiednie zastosowanie czterech swobód w odniesieniu do tych państw, które są członkami EFTA a jednocześnie członkami Europejskiego Obszaru Gospodarczego ma miejsce na podstawie odpowiednich porozumień, które są zawierane między tymi państwami a Unią Europejską. Jeżeli chodzi o charakter prawny i zestawienie treści tych porozumień, które są podpisywane między państwami EOG a Unią Europejską i między Konfederacją Szwajcarską a Unią Europejską, to treść tych porozumień jest różna. Konsultowałam się dzisiaj z pracownikiem UKIE, który zobowiązał się prześledzić porozumienia podpisywane pomiędzy Unią Europejską a Konfederacją Szwajcarską. Jego konkluzja była taka, że zarówno w przypadku, kiedy Konfederacja Szwajcarska będzie tutaj uwzględniona, jak i w przypadku, kiedy nie będzie uwzględniona, będzie to jednakowo prawidłowe rozwiązanie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Ja rozumiem, że poprawka pani senator Stradomskiej uściśla to, co było w naszej poprawce.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, zechce podnieść rękę. (8)

Dziękuję. Wszyscy. Nie pytam, kto przeciw, kto się wstrzymał od głosu.

Poprawka dwudziesta pierwsza jest nieaktualna. Poprawka dwudziesta druga została odrzucona. Poprawka dwudziesta trzecia to poprawka komisji. Ona nie była przegłosowana ze względu na to, że dwudziesta druga ją blokowała.

A zatem, kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki dwudziestej trzeciej, zechce podnieść rękę. (8)

Dziękuję. Znowu wszyscy. Nie pytam dalej.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki dwudziestej szóstej. Jest to poprawka pana senatora Zbyszko Piwońskiego.

Panie Senatorze, proszę bardzo o komentarz do pana poprawki.

Senator Zbyszko Piwoński:

Jestem w tym pewna logika zgodna z tym, o czym mówiłem poprzednio. Chodzi tu o ułatwienie szkolenia morskiego dzieci i młodzieży. I ta poprawka zmierza do obniżenia kosztów, jakie obciążają organizacje pożytku publicznego, które nie są organizacjami komercyjnymi, a mam tu na myśli również tę samą organizację harcerską. Proponuję, żeby zmniejszyć o 70% koszty przeglądów technicznych dokonywanych w stosunku do tychże organizacji, podkreślam, pożytku publicznego, niekomercyjnych, tych, które działają na rzecz wychowania dzieci i młodzieży.

Organizacja ta, dodam, ma trochę kłopotów z tym wychowaniem morskim, w tej chwili między innymi grozi jej utrata flagowego statku „Zawisza Czarny”. Przeprowadzony został remont, bo musiał być przeprowadzony, jakiś czas statek pływał, a teraz szukamy 2 milionów zł dla tej organizacji, żeby to uratować. Tak więc każdy grosz, każde ułatwienie, da tej organizacji możliwość utrzymania tego całego procesu szkolenia morskiego.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, Panie Senatorze. Jeszcze pani mecenas.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

To są poprawki, które mają na celu zastosowanie siedemdziesięcioprocentowej obniżki w przypadku organizacji pożytku publicznego, oczywiście tylko w odniesieniu do tej działalności, która jest statutową działalnością odpłatną bądź nieodpłatną i nie będzie to dotyczyło sytuacji, w których te organizacje pożytku publicznego prowadzą działalność gospodarczą.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Mam pytanie: dlaczego 70%, a nie na przykład 80%? Skąd się to bierze? Bo z reguły mówimy o 80%, a 70% jest taką dziwną liczbą, jeżeli idzie o zniżki.

Mnie zainteresowało też to, co pani przed chwilą powiedziała, że chodzi tu o organizacje pożytku publicznego, które nie prowadzą działalności gospodarczej czy coś takiego. Czy nie wpadamy tu w jakąś pułapkę, że jest jakiś związek sportowy, które

nieźle sobie żyje i też będzie mógł zrobić sobie pożytek publiczny i też będzie mógł z tego skorzystać? Czy to jednoznacznie będzie dotyczyło tylko tych organizacji, które na myśli ma senator Piwoński?

Senator Zbyszko Piwoński:

Przepraszam. Nie zostałyby tego rodzaju organizacje zarejestrowane w rejestrze organizacji pożytku publicznego, gdyby były obciążone działalnością gospodarczą.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Przepraszam, powoli, powoli.
Pani mecenas odpowie na pytanie pana Kruszewskiego.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Panie Senatorze, to zwolnienie ma dotyczyć tylko tych organizacji, które mają status organizacji pożytku publicznego. I te kwestie reguluje ustawa o organizacjach pożytku publicznego i o wolontariacie. I cały tryb dochodzenia do tego statusu jest w tej ustawie określony i jest on dość sformalizowany. Mianowicie, nie wiem czy dobrze pamiętam, w art. 20 jest szczegółowo określony zestaw dokumentów, które należy złożyć do sądu, a sąd będzie weryfikował prawdziwość złożonych oświadczeń i dopiero po tym będzie dokonany wpis do KRS i nadany status tej organizacji.

(*Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Dziękuję bardzo.*)

Przepraszam, jeszcze tylko powiem...

(*Przewodniczący Marian Żenkiewicz: Jasne.*)

Trudno jest mi jednoznacznie rozstrzygnąć czy nie istnieją jakieś organizacje sportowe, które nie mają tego statusu. Tutaj nie potrafię jednoznacznie się wypowiedzieć. Nie mam takiej wiedzy.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jasne. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania w tej sprawie?

Rozumiem, Panie Senatorze, że te 70% to jest przyjęta ocena.

(*Senator Zbyszko Piwoński: No, przyjęty szacunek.*)

Ale mimo wszystko zapewniam pana senatora, że to nie jest dziwna liczba, bo to jest iloczyn liczby siedem – dni w tygodniu – razy dziesięć, a liczby dziesięć i siedem są pięknymi liczbami. Ich złożenie też jest ciekawą liczbą. Starożytni Grecy by pana senatora na ten temat co nieco przeszkolili.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: Ja tu miałem na myśli, czy nie pójść dalej, żeby pan senator Zbyszko Piwoński wniósł autopoprawkę i zmienił to właśnie na 80%, ale to już...*)

Ale, Panie Senatorze, to nie byłoby już złożenie liczb doskonałych. Tak więc to już byłaby gorsza sytuacja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za poprawką pana senatora Zbyszko Piwońskiego, zechce podnieść rękę. (8)

Wszyscy za. A zatem dziękuję, nie pytam dalej.

Przystępujemy do poprawki dwudziestej ósmej pana senatora Grzegorza Lipowskiego, który nas opuścił, a który, jak rozumiem, proponuje wydłużenie *vacatio legis* tej ustawy do dwunastu miesięcy.

Pani Mecenass, proszę o komentarz do tego.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Agata Karwowska-Sokołowska:

To jest poprawka, która zmierza do tego, żeby dotychczasowe rozporządzenie wydane przez Radę Ministrów dotyczące uprawiania żeglarstwa utrzymać w mocy nie przez okres sześciu miesięcy, ale przez okres dwunastu miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do tego?

Skoro nie ma, to poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki pana senatora Grzegorza Lipowskiego, zechce podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu – poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta dziewiąta została już przez nas przyjęta.

W związku z tym teraz już nie ma potrzeby poddawania całości pod głosowanie. Rozumiem, że sprawozdawcą pozostaje dotychczasowy sprawozdawca, czyli pan senator Bachleda-Księżdzularz. Tak, Panie Senatorze?

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Tak.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, na tym skończylibyśmy część dotyczącą ustawy o kulturze fizycznej.

Mam jeszcze jedną informację i jedną sprawę do przedyskutowania. Otóż marszałek Senatu zwrócił się do komisji o zorganizowanie konferencji pod nazwą „Współczesne pojmowanie patriotyzmu”. Ja dodałem jeszcze „w edukacji”, ale później... Nie wiem do końca...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, bo to w zamierzeniu miało dotyczyć głównie szkół. Myślę, że jest to inicjatywa ciekawa i w dzisiejszych czasach chyba potrzebna z punktu widzenia naszych obserwacji co się w tej materii dzieje.

Czy mam rozumieć, że członkowie komisji nie wnoszą zastrzeżeń do tej inicjatywy?

(Głos z sali: Nie.)

Nie ma.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Franciszek Bachleđa-Księdźularz:

Dziękuję.

Nie wnoszę zastrzeżeń. Ja popieram. Chcę powiedzieć, że pod koniec stycznia mieliśmy u nas w związku takie spotkanie nazywane „posiadami”...

(Przewodniczący Marian Źenkiewicz: Nazywane, przepraszam, jak?)

„Posiady”, takie zebranie ludzi, takie forum, ludzie przychodzą z miasta, już dwadzieścia pięć lat organizuję to w każdy wtorek. Był temat o potrzebie kultywowania patriotyzmu – dziękuję, tu pani też wcześniej użyła słowa „potrzeba”, ja też to tak sformułowałem, ale tu oczywiście jest inna sprawa – i to spotkało się z dużym zainteresowaniem i twierdę, że musimy więcej o tym mówić. Jest taka ogromna potrzeba.

Przewodniczący Marian Źenkiewicz:

Czyli mogę rozumieć, że komisja jednogłownie akceptuje to działanie. Takie działanie zostanie przeze mnie i pana Stanisława Koziola podjęte. Zrobimy konferencję, zastanowimy się nad tym, kto będzie występował. Gdyby ktokolwiek z członków komisji chciał wystąpić z jakimś referatem na tej konferencji, to proszę to zgłosić, a po oczach widzę, że prawdopodobnie pan senator chętnie by coś takiego przygotował czy podzielił się doświadczeniami, o których pan przed chwilą mówił.

Senator Franciszek Bachleđa-Księdźularz:

Myślę nawet, że tutaj byłaby taka sprawa. Ja bym zaprosił na przykład – zaprosiłem go specjalnie na „posiady” – Jacka Bukowskiego, który jest teraz u nas w Zakopanem, a na stałe mieszka w Brukseli, tam wychowywał synów, a zarazem w tej chwili wszczepia im sprawy nasze, polskie, historię domu Karola Kłosowskiego w willi „Cicha” przy ulicy Kościeliskiej w Zakopanem. Kto pamięta ten dom, ten wie, o co chodzi. On zestawiał swoje listy, swoje doświadczenia z wychowania synów, to, o co oni pytają, z listami jego dziadka do niego, kiedy był młodym człowiekiem. To było fenomenalne, jak to wygląda, o co pytają ci młodzi ludzie. On ma żonę Holenderkę, sam jest Polakiem. I takie szokujące pytanie zadali jego synowie jak przyjechali, zobaczyli, bardzo im się podobało, bo to był taki archaiczny kraj, a jeden z nich od razu zapytał: a jakie wyroby możemy w tym sklepie kupić, takie, które są nasze, polskie, tutaj produkowane? Jak oni to pojmują, jak do tego podchodzą. I miałbym taką propozycję. Jakby się dało, to on mógłby ewentualnie nawet zorganizować wystawę prac swojego dziadka Karola Kłosowskiego odbijającą ten temat.

Przewodniczący Marian Źenkiewicz:

Panie Senatorze, myślę, że pan do wątku tej konferencji podsunął, może nawet bezwiednie, bardzo ważny element, to znaczy utrzymywanie patriotyzmu wśród środowisk polskich, które są poza granicami kraju. Tak to zrozumiałem. A więc umówmy się może, Panie Senatorze, że...

(*Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz*: Panie Przewodniczący, jeszcze jedno zdanie dorzuć.)

Tak.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Otóż okazuje się, że oni tam w środowisku polonijnym też o tym dyskutowali. On ma materiały, wielkie fragmenty, cytowane zresztą i twierdzą, że można by – zresztą jest to zadanie Senatu – zaprosić jeszcze kogoś z Polonii na omawianie jednego takiego tematu.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze, przyjmuję pana wniosek. Jeżeli czas nam pozwoli, to będę jutro dyskutował z głównym inicjatorem tej konferencji, bo nie jest to pan marszałek, tylko pan marszałek został zainspirowany przez Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego. I będzie się taki człowiek z nami kontaktował. Ja go prosiłem, żeby on zaproponował scenariusz. A pana bym poprosił, żeby pan skontaktował się z tą ciekawą osobą, o której pan mówi i spróbował poinformować mnie lub pana Stanisława Koziola możliwie szybko, w jakiej formie moglibyśmy skorzystać z tych doświadczeń, czy to byłby referat, czy byśmy go zaprosili. Organizowanie wystawy jest chyba trochę bardziej kłopotliwe, więc nie wiem, czy to by wchodziło w grę. Ja myślałem raczej o takiej prezentacji referatowej na tej konferencji.

(*Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz*: Ja myślałem o wystawie jego własnych materiałów w czasie jego prezentacji.)

Aha. Czyli żeby w trakcie wystąpienia zaprezentował swoje materiały. Jasne, jasne. Proszę bardzo, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Ponieważ dotykamy tutaj spraw drugiej komisji, to ja jako wiceprzewodniczący tejże komisji, Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, jeżeli można, zasugerowałbym – bo rozumiem, że ten temat będzie rozwijany – żeby organizatorem tejże konferencji były dwie komisje, a więc nasza i Komisja Emigracji i Polaków za Granicą, bo są już takie konferencje organizowane przez dwie komisje. Wydaje mi się, że się otrzymamy o problemy Polaków żyjących za granicą, jak pokazuje chociażby ten przykład, o którym mówił pan senator. I proponowałbym rozważenie możliwości, żeby tę konferencję organizowały dwie komisje senackie: nasza i Komisja Emigracji i Polaków za Granicą.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze, ja rozumiem pańską troskę jako wiceprzewodniczącego tamtej komisji. Ja to przyjmuję, rozważymy to. Dlaczego mam pewne wątpliwości? Bo nie chciałbym, żeby to wyszło za szeroko. Bo pierwotna myśl, taki *leitmotif* był, żeby to dotyczyło edukacji i żebyśmy się na tym skoncentrowali jako Komisja Nauki, Edukacji i Sportu. Ale jak mówię, dyskutując nad programem zastanowimy się nad tym. Jeżeli

uznamy, że te wątki szersze są potrzebne, to może to przyjmujemy, a jeśli nie, to ograniczymy to do naszej komisji.

(*Senator Zbigniew Kruszewski*: Przepraszam, jeszcze jedno zdanie, króciutkie.)
Proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

To w tym momencie nie wpisywałoby się tu to, co powiedział przed chwilą pan senator Bachleđa, dlatego że on mówił jednak o zewnętrznym – mam tu na myśli poza macierzą – odczytywaniu patriotyzmu, a nie o wewnętrznym.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze.
Pani senator Jolanta Popiołek.

Senator Jolanta Popiołek:

Ja uważam, że to ma być nasz polski patriotyzm dzieci, młodzieży i ludzi dorosłych. Bo to zeszło na boczny tor. Przy fladze się gwizdże, przy hymnie narodowym się siedzi i robi się wszystko inne.

Ten wątek, o którym mówił pan senator Bachleđa-Księdzularz, może być tym wątkiem Polaków za granicą. Jeden, dwa przykłady, więcej nie. Skupmy się na tym. Za to się weźmy.

(*Przewodniczący Marian Żenkiewicz*: Tak. Jasne.)

I ja proponuję, żeby poszły propozycje do szkół, żeby przyjechała młodzież, która też pewne jakieś swoje wypowiedzi na ten temat może przedstawić.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję.
Dziękuję za twórcze podpowiedzi. Tak jak mówię, dzielę się z państwem tymi informacjami, które dzisiaj usłyszałem.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Franciszek Bachleđa-Księdzularz:

Panie Przewodniczący i Panie Przewodniczący Kruszewski, o co mi chodzi? Jak pan wie, ja też mam swoje doświadczenia po dziewięciu latach pracy w Komisji Emigracji i Polaków za Granicą i ja się boję, że ta przewaga... Bo oni zajmują się fantastycznie...

(*Senator Jolanta Popiołek*: Tak. To widać od razu.)

...świetnie się zajmują patriotyzmem. My robimy tu tak mało i tak słabo, że te nasze problemy znikną przy wielkości pojęcia patriotycznego wśród Polonii.

Senator Jolanta Popiołek:

Ja tu podam przykład. Nasze dzieci jadą za granicę na obozy, na kolonie i kiedy przychodzi na przykład do tańca – ja mówię o obozach – to Bułgarzy, Rumuni już tań-

czą swoje, a nasze dzieciaki nie znają polskich tańców narodowych, nie znają naszych polskich piosenek narodowych, regionalnych. Nie ma nic, nic!

(Głos z sali: Jedno umieją: przeklinać.)

Tak, przeklinać to umieją.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze. Dziękuję. Dziękuję za twórcze podpowiedzi.

(Głos z sali: W przyszłym tygodniu mamy posiedzenie komisji?)

(Senator Jolanta Popiołek: Nie, przed świętami?)

Nie. Panie Senatorze Kochany, nie na darmo była podjęta specjalna uchwała w sprawie przewodniczącego. Właśnie dlatego to zrobiliśmy, żeby nie było tego na następnym posiedzeniu.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 33)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Dorota Wideńska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851